



Lublin, 25.11.2025 r.

Dr hab. Piotr Łuczkiwicz, prof. UMCS

Instytut Archeologii UMCS

Recenzja pracy doktorskiej: *Nomads in the Prut-Dniester area from the second half of the 2nd century - first half of the 3rd century AD (based on funerary discoveries)*; Autor: mgr Nicolai Batog

Przedłożona do mojej oceny bardzo obszerna rozprawa autorstwa mgr Nicolai`a Batog`a składa się ogółem z 860 stron, obejmujących kolejno: wstęp oraz część analityczną (o objętości 184 stron maszynopisu, z tabelami, diagramami i mapami w tekście); katalog omawianych w pracy stanowisk (422 strony); bibliografię (37 stron); i wreszcie część ilustracyjną (203 całostronicowe ryciny, które moim zdaniem powinny być podpisane jako tablice). Zasadnicza część analityczna pracy, rozdziały II (szeroko rozumiany obrządek pogrzebowy), III (szczegółowa analiza wyposażenia grobów) i IV (rozważania chronologiczne) obejmuje jednak tylko 146 stron (od s. 29 do s. 175), włączając w to liczne zestawienia tabelaryczne oraz materiał ilustracyjny.

Bazę źródłową rozważań stanowi szczegółowy katalog (s. 187-609), obejmujący informacje o ogółem 111 cmentarzyskach i pochodzących z nich 454 grobach z rozległej strefy międzyrzecza Prutu i Dniestru, obecnie w granicach państwowych Mołdawii i Ukrainy. Ten obszar w ramach „Sarmacji Europejskiej” jest do tej pory stosunkowo najmniej zbadany i pozbawiony znaczniejszych opracowań syntetyzujących. Co musi zostać uwypuklone, Autor nie ogranicza się tylko do



materiałów publikowanych, powołuje się również na niepublikowane zabytki i zespoły udostępnione mu przez innych badaczy. Przynajmniej część źródeł Autor zna też z autopsji.

Jako ramy czasowe dysertacji Autor przyjął okres od 2 poł. II wieku do pocz. III wieku n.e., czyli mniej więcej od końca wojen markomańskich po początki kultury czerniachowskiej i Sântana de Mureș, co odpowiadałoby w periodyzacji względnej osadnictwa ludów koczowniczych okresowi późnosarmackiemu. W pracy (zarówno we wstępie jak i w rozdziale dotyczącym chronologii) Autor nie wyjaśnia jednak, jaki jest powód zajęcia się właśnie tym okresem.

Wybiegając przed późniejszą narracją, już na wstępie muszę podkreślić, że jest to naprawdę dobra praca syntetyzująca i źródłoznawcza, w odniesieniu do skatalogowanych stanowisk, rytów obrządku pogrzebowego i zabytków ruchomych. Pozostawia jednak wrażenie sporego niedostatku. Wyartykułowane we wstępie (s. 7-8) założenia (obietnice) badawcze odnośnie analizy np. praktyk pogrzebowych i zwyczajów obrzędowych ludności sarmackiej pod kątem ich wpływu na życie społeczne i relacje z otoczeniem, czy też analizy wzorców zmian, jak migracje, akulturacja, ciągłość kulturowa lub jej brak, lub wreszcie interakcji między społecznościami tubylczymi, ekspansją rzymską i migracjami, nie zostały w pełni zrealizowane.

Taką nie do końca spełnioną obietnicą są niektóre części rozdziału II (Funerary rites and rituals), jak np. nieco mylący tytułem podrozdział 2.1. (Burial location and layout; s. 29-38): nie udało mi się zauważyć analizy uwarunkowań przestrzennych lokalizacji cmentarzysk, kryteriów wpływających na wybór i organizację miejsc grzebalnych, czy też głębszej analizy rozprzestrzenienia cmentarzysk, np. z użyciem narzędzi GIS. W tym rozdziale są tylko ogólne dywagacje statystyczne na temat ilości cmentarzysk w poszczególnych opisywanych regionach geograficznych, ich organizacji przestrzennej i form pochówków.

Niezwykle interesujące są rozważania Doktoranta odnośnie organizacji przestrzennej sarmackich nekropolii i różnic między cmentarzyskami kurhanowymi a płaskimi. Wśród tych ostatnich, zazwyczaj charakteryzujących się nieregularnym rozkładem pochówków, zdecydowanie wyróżnia się cmentarzysko w Bădragii Noi, z planowym, regularnym układem





zestandaryzowanych pod względem konstrukcji i wymiarów grobów. Ze względu na obecność broni w praktycznie każdym grobie Autor używa tu określenia „military necropolis”. Aż prosi się tu o bardziej szczegółową analizę tego cmentarzyska pod względem ewentualnych innych uchwytynych różnic w wyposażeniu grobów, dokładną analizę chronologiczną (precyzyjne ramy funkcjonowania nekropoli) celem próby określenia, czy nie było ono związane z jakąś szczególną grupą, drużyną wojowników, rodem, może plemieniem, lub miało związek z określonym wydarzeniem historycznym lub wydarzeniami (w kontekście kontaktów polityczno-militarnych Sarmatów z *Imperium*). Takich analiz niestety nie ma w całej pracy.

Tak samo szczegółowa i starannie przemyślana analiza rytuałów pogrzebowych, wyposażenia grobowego, konstrukcji grobów oraz ich wzajemnych relacji doczekała się tylko bardzo skrótowych i ogólnikowych konkluzji. W analizie obrządku pogrzebowego Autor niestety czasami ogranicza się do naprawdę rudymenarnych stwierdzeń, pisząc np.: „Analiza sarmackich jam grobowych ujawnia znaczną zmienność wymiarów i morfologii, potencjalnie odzwierciedlającą różnice w statusie społecznym, chronologii i praktykach rytualnych” (s. 42-43). Autor w żaden sposób nie pogłębia tego wątku i jedyną jego konkluzją jest, że „...duże jamy grobowe należały do elit sarmackich”, oraz, że „jamy ze schodami, ze względu na swój rozmiar i złożoność, były przeznaczone dla elit społecznych”. Tą krytyczną uwagę można jednak zrelatywizować wskazując na fakt, że prawie 80% takich grobów było naruszonych już w czasach antycznych, co może wskazywać na ich pierwotnie dużo bogatsze wyposażenie.

To pozwala przejść do kolejnego zagadnienia. Autor w całym rozdziale II konsekwentnie wskazuje na częste wyrabowanie grobów. Jak wskazują obecne od wielu lat w literaturze przedmiotu analizy obrządku pogrzebowego kultury wielbarskiej, nie wszystkie wtórne naruszenia i ingerencje w strukturę grobów i ich wyposażenie miały charakter rabunków. W grę mogły też wchodzić inne czynniki, np. o charakterze rytualnym bądź religijnym, do czego Autor się jednak nie odnosi.

Na podkreślenie zasługuje bardzo staranna analiza typologiczna zabytków z grobów, przeprowadzona w rozdziale III. Doktorant, zdając sobie sprawę z niedostatków istniejących





systemów klasyfikacyjnych w odniesieniu do materiałów z jego strefy badań, często tworzy własne typologie, wykazując się przy tym krytycznym podejściem metodycznym, wieloaspektowym oglądem i dużą dozą ostrożności. Ten niezbędny krytycyzm przejawia się przykładowo przy omawianiu bardzo licznie występujących paciorków i koralików z różnych materiałów, od szkła, poprzez fajans, po kamienie półszlachetne, bursztyn, muszle itd. Autor bardzo słusznie polemizuje z artykułowanymi poglądami odnośnie proveniencji artefaktów z bursztynu, opartymi jedynie na subiektywnym oglądzie, a nie na specjalistycznych analizach chemicznych, których do tej pory nie wykonywano dla opisywanej grupy.

Widać też wyraźnie, że Autor znakomicie rozeznaje się lokalnej literaturze przedmiotu, dotyczącej Europy południowo-wschodniej, Bałkanów oraz strefy stepowej. Przy odniesieniach do innych regionów widać jednak pewne niedostatki. Przykładowo, przy analizie wydzielonego typu 8 fibul (Omegafibeln), Autor odnosi się do opracowań Rustoiu 1997, Cociş 2004, Petković 2010 oraz Hellström 2018. Wskazując na ponadregionalne rozprzestrzenienie i szeroką chronologię takich zapinek wskazanym byłoby odniesienie się także do ustaleń A. Höck¹ z 2013 r. Poza tym, w spisie literatury nie ma ani pracy Rustoiu 1997 (przywoływanej w innym miejscu pracy Rustoiu 1996 też nie) ani pracy Petković 2010. W rozdziale o lusterkach brak z kolei jakichkolwiek odniesień do licznych prac B. Niezabitowskiej-Wiśniewskiej, zajmującej się przecież wielokrotnie tą kategorią źródeł w środowisku koczowniczym oraz na szerokim tle interkulturowym².

¹ A. Höck, Zu den Ringfibeln mit seitlich aufgerollten Enden. W: G. Grabherr /B. Kainrath / Th. Schierl (red.), Verwandte in der Fremde. Fibeln und Bestandteile der Bekleidung als Mittel zur Rekonstruktion von interregionalem Austausch und zur Abgrenzung von Gruppen vom Ausgreifen Roms während des 1. Punischen Krieges bis zum Ende des Weströmischen Reiches. Akten des Internationalen Kolloquiums Innsbruck 27. bis 29. April 2011 (Innsbruck 2013) 333–399.

² Np.: B. Niezabitowska, Lusterka prostokątne na obszarach kultur sarmackich na tle znalezisk tego typu z terenu Imperium Rzymskiego. W: P. Łuczkiewicz i in. S. Sadowski (red.), Europa Barbaria. Ćwierć wieku archeologii w Masłomęczu. Monumenta Studia Gothica IV (Lublin 2005) 335–360; B. Niezabitowska-Wiśniewska, Distribution of Roman Mirrors in Scandinavia and in the Crimea – the Differences and Similarities (against the distribution of Roman Mirrors in the European Barbaricum). W: P. Łuczkiewicz (red.), The Younger Generation. Akten des ersten Lublin-Berliner Doktorandenkolloquiums am 09.-10.06.2010 in Lublin (Lublin 2012) 181-342.





Doktorant przedstawia też jednostronną interpretację mieczy z kolistą głowicą rękojeści podkreślając ich lokalne pochodzenie i tradycje. Bazuje tu głównie na lokalnej, wschodnio- i południowo-wschodniej literaturze, może za wyjątkiem pracy S. Sadowskiego z 2012 r. (przy czym w bibliografii nazwisko zostało zapisane z błędem). Brak tu jakiegokolwiek odniesienia do monumentalnej pracy Ch. Miks³ o mieczach armii rzymskiej. Obszerny jej rozdział poświęcony jest tej grupie militariów, przy czym autor dyskutuje wcale nie tak nieprawdopodobną tezę o przejęciu takich mieczy przez koczowników właśnie wskutek kontaktów militarnych z *Imperium*. Duży niedosyt sprawia analiza przedmiotów obcej proveniencji, m. in. naczyń szklanych. Jak sam Autor pisze, tego rodzaju dobra, pochodzące głównie z rzymskich prowincji i obszarów silnie zromanizowanych, odzwierciedlają nie tylko wymianę handlową i kontakty kulturowe, ale także potencjalnie pewien poziom prestiżu społecznego. Bez głębszej refleksji, której w pracy niestety nie ma, są to tylko ogólne sformułowania, ocierające się o truizmy. Gdzie jest np. analiza inwentarzy z importami celem sprawdzenia, czy faktycznie te przedmioty (lub chociażby same tylko naczynia szklane) są jednym z wyznaczników statusu i występują w pochówkach mogących być interpretowane jako przynależne do osób o wyższym statusie? Brak jest też analizy poszczególnych cmentarzysk pod kątem np. ilości i struktury rzymskich importów oraz ich chronologii, co mogłaby wiele powiedzieć o dynamice kontaktów z lokalnymi społecznościami i ich tle. Zamiast tego są tylko ogólne zestawienia, jakie kategorie importów występują na jakich cmentarzyskach. Poza samą statystyką wynika z tego naprawdę niewiele. A *casus* wspomnianego już wcześniej „militarnego” cmentarzyska z Bădragii Noi byłby tu naprawdę wymowny. In minus w tym rozdziale należałoby też wspomnieć ryciny ilustrujące klasyfikacje typologiczne. Bardzo małe rysunki, grupowane w założeniu, żeby dana grupa zabytków mieściła się na jednostronicowej ilustracji, często (jak np. przy fibulach) uniemożliwiają dostrzeżenie cech wymienianych przez Autora jako dystynktywne, a tym samym weryfikację jego wnioskowania.

³ Ch. Miks, *Studien zur römischen Schwertbewaffnung in der Kaiserzeit*. Kölner Studien zur Archäologie der römischen Provinzen 8, Bd. 1-2 (Rahden/Westf. 2007).





W rozdziale traktującym o chronologii istotna jest trafna konstatacja Autora odnośnie niespójnego używania terminów „kultura”, „etap” i „okres” przez badaczy zajmujących się archeologią Sarmatów i ogólnie koczowników. Na wielkie uznanie zasługuje jednak przede wszystkim podjęta tu próba weryfikacji funkcjonujących schematów chronologicznych okresu późnosarmackiego, opartych zazwyczaj na tradycyjnych analizach typochronologicznych. Autor zaproponował tu inne, dwutorowe i nowatorskie podejście: z jednej strony oparł się na seriacji materiałów, co już jest zabiegiem rzadko wykorzystywanym dla materiałów z koczowniczego kręgu kulturowego⁴, uzupełnionej dodatkowo o analizy statystyczne za pomocą programu PAST. Z drugiej strony zdał sobie trud pozyskania dat radiowęglowych, które zostały poddane modelowaniu bayesowskiemu. Oparcie analizy na próbie referencyjnej liczącej ponad 100 grobów, czyli około 25% całej bazy źródłowej, czyni efekty wiarygodnymi. Tym bardziej, że znajdują one potwierdzenie w uzyskanych danych radiowęglowych, choć w ich przypadku – mimo modelowania bayesowskiego – przedziały najwyższego prawdopodobieństwa są jednak dość szerokie. Co może wynikać z małego zbioru wyjściowego, liczącego tylko 5 dat.

Obszerny rozdział podsumowujący (rodz. V, s. 176-186), oprócz rekapitulacji głównych tez pracy, niekiedy poszerza wnioski Autora zawarte w wcześniejszych rozdziałach. Mam jednak wrażenie, że Doktorant nie wykorzystał w pełni potencjału całej swojej wiedzy, permanentnie bardzo lakonicznie kwitując implikacje własnych obserwacji. Dobrze widać to na przykładzie nawiązań Autora do wcześniejszej analizy rytuałów pogrzebowych, wyposażenia grobowego, konstrukcji grobów oraz ich wzajemnych relacji. Dopiero w tej części pracy pojawiają się refleksje na gruncie etnologii i socjologii odnośnie funkcji obrządku pogrzebowego jako rytuału przejścia, sposobu odzwierciedlenia (i wzmocnienia) hierarchii społecznej, a także roli zjawisk tradycji i innowacji.

⁴ Jednym z niewielu wyjątków może tu być praca N.E. Berlizov`a, *Ritmy Sarmatii. Savromato-satmatskie plemena juzvoj Rossii...*, 2011 [tabl. 59-64], nie cytowana niestety w tekście.





Wnioskowanie jest jednak bardzo skrótowe, jakby Autor świadomie nie chciał wchodzić głębiej w tę fascynującą przecież z tematykę.

W konkluzjach pracy Autor wyraźnie podkreśla w fakt „strategicznej adaptacji [lokalnych społeczności - Pł] do lokalnego krajobrazu”. W pracy nie znalazłem jednak żadnych gruntownych analiz z zakresu landscape archaeology, potwierdzających taką tezę. Rozrastająca się populacja sarmacka nie osiedlała się przypadkowo, rozmieszczenie stanowisk archeologicznych jak pisze Autor wskazuje na starannie przemyślany wybór siedlisk, odzwierciedlający dogłębne zrozumienie krajobrazu. Te przemyślenia są jednak oparte nie na lokalizacji osad (które nie stanowią tematu recenzowanej pracy), lecz cmentarzysk. W tym przypadku preferencje odnośnie lokalizacji mogły być przecież zupełnie inne, niekoniecznie związane z modelem gospodarczym opartym na pasterstwie. Także widoczna lokalizacja nekropoli wzdłuż głównych arterii rzecznych nie musi być bezpośrednio związana z kontaktami regionalnymi lub ponadregionalnymi, lecz wynikała raczej z - lub była wypadkową lokalizacji osad i centrów osadniczych, siłą rzeczy w pobliżu których lokowane były cmentarzyska. Lokacja samych cmentarzysk moim zdaniem ma niewiele wspólnego z komunikacją, wymianą i ekonomią.

W omawianym rozdziale jest też niestety sporo powtórzeń. Autor niekiedy skacze z wątku na wątek, a na kolejnych stronach wraca do poprzednich przemyśleń, w zależności od kontekstu poszerzając je lub streszczając. Te powtórzenia szczególnie rażą na s. 184-186, przy analizie chronologicznej (względnej i absolutnej).

Szczegółowy i rozbudowany katalog (ponad 400 stron!) znakomicie pozwala weryfikować wnioski autora i jego interpretacje. Dyskusyjna jest jednak konstrukcja tej części pracy. Pierwszy akapit we wstępie (s. 187) jest moim zdaniem zupełnie niepotrzebny. Autor pisze, że „...aby katalog był jak najbardziej efektywny, opiszę groby i przedmioty znalezione w grobach w sposób usystematyzowany”. To przecież zupełny truizm: katalog musi być zrobiony w sposób usystematyzowany, inaczej nie będzie spełniał swojej funkcji.

Skądinąd naprawdę przydatną listę grobów i stanowisk (s. 188-205) można by też było znacząco skrócić poprzez zmianę koncepcji opisu. Przykładowo, przy pierwszym z wymienianych stanowisk





(s. 188 : 1. Alcalia River (Shirokoe), Bilhorod-Dnistrovskyi Raion, Odesa Oblast, Ukraine), zamiast 18 razy powtarzać w kolejnych wierszach jego nazwę, dodając tylko numery kurhanów i grobów, lepiej by było wymienić je w jednym ciągu. Nie bardzo rozumiem też sens zamieszczonych w liście stanowisk numerów rzymskich, które potem nie występują w katalogu.

Jest też w katalogu dużo błędów redakcyjnych. Przykładowo, stanowisko Bălăbănești, opatrzone jest w liście stanowisk numerem 8 (s. 189). W zasadniczym katalogu (s. 251-252) to samo stanowisko ma numer 3. Podobnie stanowisko Balabanu na s. 189 opatrzone jest numerem 9, a na s. 251 numerem 4; z kolei dwa stanowiska w miejscowości Cioburciu na s. 194 mają numery 24 i 25, a na s. 304-305 odpowiednio numery 19 i 20. Numeracja w liście stanowisk nijak nie odpowiada więc numeracji w katalogu, co jest mocno mylące.

Bibliografia załączona do recenzowanej pracy w pełni potwierdza wspomnianą już przeze mnie naprawdę dobrą orientację Autora w literaturze bezpośrednio dotyczącej analizowanych zagadnień, oraz staranny dobór źródeł. Przy wychodzeniu poza tę strefę i analizie na szerszym tle problemowym pojawiają się jednak pewne niedostatki, podkreślane już wcześniej w recenzji. Bibliografia jest też zestawiona po prostu niestarannie, wielokrotnie brakuje w niej pozycji cytowanych w tekście. Nieco dziwi również – co może być jednak tylko subiektywnym odczuciem recenzenta – kolejność poszczególnych jej części: wykaz cytowanych źródeł antycznych (Ancient sources) oraz skrótów bibliograficznych (List of abbreviations) z reguły znajduje się na początku bibliografii a nie, jak umieścić je Autor, na końcu (s. 646-647).

Zdecydowanym plusem pracy jest bardzo rozbudowana część ilustracyjna (203 tablice, podpisane w tekście jako ilustracje), dająca znakomity wgląd w bazę źródłową i każdorazowo pomagająca weryfikować wnioski Autora. Zamieszczone ilustracje są bardzo różnej jakości, co wynika jednak oczywiście z jakości materiału ilustracyjnego w publikacjach źródłowych.

Zdaniem recenzenta zupełnie niepotrzebnym zabiegiem jest zamieszczenie w pracy spisu ilustracji (s. 648-656). I tak są one ułożone w kolejności alfabetycznej przedstawianych w katalogu stanowisk, tak więc tego typu spis nie jest potrzebny, a tylko zwiększa o kolejne 8 stron objętość





i tak już bardzo obszernej pracy. Tym bardziej, że w katalogu są przecież każdorazowo odniesienia do części ilustracyjnej.

Pozostając ogólnie przy części ilustracyjnej pracy, śledzenie rozważań Autora w podrozdziale 02 (s. 9-11), szczegółowo omawiającym geograficznie (pod względem topograficznym, geomorfologicznym i glebowym) badany region i przedstawiającym środowiskowe uwarunkowania dla osadnictwa koczowników, bardzo utrudnia brak jakiegokolwiek mapy (lub chociażby odniesienia do niej, z podaniem numeru strony), pomagającej czytelnikowi spoza wąskiego kręgu specjalistów zajmujących się kulturami koczowniczymi umiejscowić geograficznie opisywane tereny. Odpowiednia mapa jest dopiero na s. 65. Podobnie w podrozdziale 03, wstępnie traktującym o chronologii: ryc. 2, ukazująca korelację systemów chronologicznych, którą przywołuje Autor na s. 13, znajduje się dopiero na s. 63, w rozdziale traktującym szczegółowo o chronologii.

Irytuje zastosowana przez Autora numeracja rycin w części tekstowej, tylko w obrębie poszczególnych rozdziałów. Prowadzi to do powtórzeń numerów (np. ryc. 2 występuje w pracy 4 razy: s. 63, 156, 171, 658). Lepiej by było materiał ilustracyjny w tekście poddać numeracji ciągłej w obrębie całej pracy, a ilustracje na końcu pracy nazwać tablicami.

Na odbiór pracy wpływa niestety fatalna korekta manuskryptu, a raczej jej brak, oraz błędy z rodzaju proseminaryjnych, czyli takich, których już studenci uczą się unikać. Przykładem może tu być podpis pod ryc. 1 na s. 62. Umieszczenie obok siebie przypisów 7 i 8 daje wrażenie przypisu 78. Poza tym treść obydwu przypisów można by było wkomponować w tekst: treść przypisu 7 dać do wstępu pracy, a treść przypisu 8 do podpisu pod ryciną. Można też się zastanawiać, dlaczego wstęp pracy został określony jako rozdział „0”? Dziwna konstrukcja, z którą recenzent nigdy się nie spotkał.

W pracy pojawia się też niestety olbrzymia ilość powtórzeń – struktura pracy i jej redakcja są zdecydowanie jej najsłabszymi stronami. Przykładowo, już na pierwszej stronie tekstu (s. 7) dwa razy pojawia się ta sama informacja odnośnie ram czasowych dysertacji. Tak samo na s. 14 dwa razy (choć nieco innymi słowami) zostały opisane oczekiwane rezultaty datowań 14C.





Niezrozumiałym dla mnie zabiegiem jest wreszcie połączenie w jeden rozdział (rozd. I, s. 16-28) przeglądu antycznych źródeł pisanych oraz historii badań archeologicznych. Nie widzę w tym żadnego logicznego sensu, te dwie kwestie powinny być analizowane osobno. Wyraźnie widoczna jest też pewna dysproporcja w tym rozdziale. Analiza źródeł pisanych ma bardzo rudymenarny charakter, Autor ogranicza się tu do rekapitulacji podstawowych informacji, bez ich głębszej interpretacji. Z kolei historia badań nad Sarmatami w lokalnym kontekście archeologicznym potraktowana została bardzo szczegółowo.

Przechodząc do konkluzji tej nieco przydługiej recenzji, praca sprawia wrażenie przede wszystkim szeroko skomentowanego katalogu źródeł. Nie wiem, na ile było to świadome założenie Autora, bo prezentacja we wstępie przyjętej strategii badawczej i założeń metodycznych ma tylko hasłowy charakter. Praca stanowi dobrą syntezę wiedzy o zwyczajach funeralnych, organizacji i lokalizacji cmentarzysk ludów koczowniczych w strefie między Prutem i Dniestrem w czasach od 2 poł. II w. do 1 poł. III w. n.e., w wielu aspektach poszerza też dotychczasowy stan wiedzy. Wnioskowanie jest oparte o staranne analizy źródłoznawcze, zarówno w skali mikro, odnośnie konkretnych zabytków i ich grup, jaki makro, w odniesieniu do poszczególnych cmentarzysk i regionów. Podejmowane na tej podstawie w różnych miejscach rozważania Autora odnośnie struktury społecznej opisywanych ludów oraz zasięgu i rodzajów kontaktów interkulturowych w analizowanym regionie, a także ich tła (głównie polityczno-militarnego), mają jednak niestety bardzo skrótowy i ogólnikowy charakter, często ograniczających się do rudymenarnych stwierdzeń. Jest to bez wątpienia bardzo dobra praca syntetyzująca, ale ku mojemu rozczarowaniu w warstwie interpretacyjnej pojawia się zaskakująco niewiele.

Wszelkie wytknięte w recenzji niedociągnięcia, w dużej części o charakterze „technicznym”, nie mogą przysłonić oczywistych zalet pracy. Jeśli miałyby ona zostać wydana drukiem, co moim zdaniem powinno nastąpić z uwagi na jej wartość jako katalogu źródeł, to musi to być jednak poprzedzone daleko idącymi pracami redakcyjnymi, bardzo rygorystyczną korektą oraz istotnymi skrótami w katalogu.





UMCS

INSTYTUT ARCHEOLOGII

Zgodnie z art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* rozprawa doktorska ma prezentować ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Ponadto, przedmiotem rozprawy doktorskiej ma być oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Recenzowana praca pod względem tak formalnym, jak i merytorycznym, spełnia wszystkie te warunki. Wnioskuję zatem o dopuszczenie p. mgr Nicolai'a Batog'a do dalszych etapów przewodu doktorskiego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie archeologia.

Oświadczam, że moją ocenę przeprowadziłem w zgodzie z własną wiedzą i sumieniem. Nie jest ona obciążona jakimikolwiek uprzedzeniami czy czynnikami zewnętrznymi. Za jej treść i formę biorę pełną odpowiedzialność.

VIDI DECANUS

26.11.2025.

DZIEKAN
Wydziału Archeologii
prof. dr hab. Andrzej Michałowski

Dr hab. Piotr Łuczkiwicz, prof. UMCS



Signed by /
Podpisano przez:

Piotr Łuczkiwicz

Date / Data:
2025-11-26
10:12



